

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 2 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Księztwa Naddunajskie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

## Monarchya Austryacka.

### Rzecz urzędowa.

**Lwów, 15. kwietnia.** Prezydent lwowskiego c. k. sądu krajowego do spraw osobowych mianował akcesistów przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu Antoniego *Fiałkowskiego*, Franciszka *Floreckiego* i Parteniusza *Czabatego*, akcesistę przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu Józefa *Krzyżanowskiego*, akcesistę przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze Jana *Korzeniewicza*, akcesistę przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie Jakóba *Jusskiewicza* i akcesistę przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Jana *Radnińskiego* oficyalami przy tych samych c. k. sądach obwodowych. (W sprostowaniu małych uchybień w nr. 91 powtórne ogłoszenie.)

**Wiedeń, 16. kwietnia.** Dnia 17. kwietn. 1856, wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XIV. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera

Nr. 45. Rozporządzenie naczelnego komendy armii, ministerstwa finansów i najwyższej władzy policyjnej z 11. marca 1856, prawomocne dla całego obwodu państwa, którem obowiązująca moc rozporządzenia z 28. listopada 1855, nr. 205 Dziennika ustaw państwa względem wymiaru należytości dla żandarmeryi od wachmistrza poniżej, za wezwanie jej na świadka w przypadkach karnych przed sądy cywilne, rozciąga się także na przypadki wezwania jej przed sądy wojskowe lub w pertraktacjach dochodów skarbowych.

Nr. 46. Rozporządzenie ministerstwa handlu, przemysłowości i budowli publicznych z 27go marca 1856, obowiązujące wszystkie kraje koronne z wyjątkiem wojskowego Pogranicza o sposobie postępowania przy wydawaniu koncesyi na peryodyczne przedsiębiorstwa transportu lądowego.

Nr. 47. Dekret ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia z 3go kwietnia 1856, prawomocny w całym obwodzie monarchii, a którym się nakazuje zaprowadzenie absolutoryów, jako legalnych dokumentów, że uczeń fakultetu jurydycznego i politycznego albo akademii jurydycznej, stosownie do istniejących przepisów ukończył studia akademiczne i oznacza się stosunek tych absolutoryów do zwyczajnych potąd zaświadczeń abiturjentów.

Nr. 48. Dekret ministerstwa finansów z 4. kwietnia 1856, o odgraniczeniu bezpośredniego urzędowego okręgu starostwa górniczego w Żalathnie i urzędowych powiatów eksponowanych komisarzy górniczych, ze względem na nową, polityczno-sądową organizację Siedmiogrodu.

Nr. 49. Dekret ministerstwa finansów z 5. kwietnia 1856, obowiązujący wszystkie kraje koronne, którym się istniejący dotychczas prowizorycznie centralny urząd fiskalny w Temeswarze zamienia na prokuraturę finansów.

Nr. 50. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 6. kwietnia 1856, prawomocne dla wszystkich krajów koronnych, którem na mocy Najwyższego postanowienia z 2. kwietnia 1856 obwieszcza się niektóre przepisy do ustaw z 9. lutego i 2. sierpnia 1850.

Nr. 51. Dekret ministerstw finansów i handlu z 6. kwietnia 1856, obowiązujący objęte w powszechnym związku celnym kraje koronne, a dotyczące się upoważnienia niektórych pobocznych celnych urzędów weneckich do ocenia legitymowanych win z oddziałów celnych.

Nr. 52. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 11. kwietnia 1856, dotyczące się przeniesienia kontrolowego urzędu w Würbenthal do Zuckmantel.

Nr. 53. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu z 14. kwietnia 1856, względem pozwoleń przez Jego c. k. Mość zaprowadzenia sądu komitatowego dla komitatu Szabolskiego w obwodzie wyższego sądu w Wielkim Warzdynie z siedzibą urzędową w Nagy-Kalló.

## Sprawy krajowe.

(Zaprowadzenie wyższej szkoły realnej. — Dom roboty i przytulku. — Dziewięciodniowe nabożeństwo. — Holenderski gubernator w przejeździe do Indyi.)

**Lwów, 21. kwietnia.** Za najwyższym przyzwoleniem Jego c. k. apostolskiej Mości zaprowadzona będzie we Lwowie z początkiem przyszłego roku szkolnego nowo urządzona wyższa szkoła realna. Zaprowadzenie tego zakładu naukowego, na którego utrzymanie gmina miasta Lwowa z swej strony daje lokalność i opał obowiązując się prócz tego ponosić koszta utrzymania zbiorów naukowych i służby, wita stolica nasza z największą wdzięcznością. Zakład bowiem taki odpowiada prawdziwej potrzebie Galicyi, dając młodzieży krajowej sposobność kończenia w kraju wszystkich nauk technicznych, a kształcąc zdolnych techników, chemików i agronomów wskrzesi spoczywające w łonie kraju siły przemysłowe.

**Lwów, 18. kwietnia.** Z zachęty i na wezwanie Jego Excelencyi Namiestnika, JW. hrabi *Gołuchowskiego*, i pod wysoką Jego protekcją założyła lwowska komuna miejska roku 1854 tymczasowo dom roboty i przytulku w zamiarze niesienia ubóstwu pomocy, tudzież dla utrzymania bezpieczeństwa i moralności publicznej. W zakładzie tym nastęrcza się tutejszym ubogim zdolnym jeszcze do pracy sposobność trudnienia się jaką robotą, za co otrzymują przytułek i codzienne potrzeby do utrzymania życia, opuszczona zaś działość otrzymuje wychowanie i potrzebne zaopatrzenie.

Od dnia 5go grudnia 1854, jako od dnia otworzenia tego zakładu, aż do końca roku administracyjnego 1855, to jest do końca października r. z., przyjęto w przeciągu 11tu miesięcy do zakładu 882 osób płci męskiej i 810 płci żeńskiej, i dano im należyte utrzymanie. W ogólnej tej liczbie 1692 osób znajdowało się 445 dzieci niżej lat 15tu, 20 osób, które jako niezdolne do pracy umieszczono w domu ubogich, a 75, nie przynależnych do Lwowa odstawiono do miejsc rodzinnych.

Z liczby 445 dzieci oddano 122 ich krewnym lub opiekunom, 32 chłopców zaś umieszczono za wynagrodzeniem pewnej kwoty sustentacyjnej z dochodów miejskich po warsztatach, inny 54 chłopców odwiedzało szkołę trywialną u św. Maryi Magdaleny.

Wychowaniem i nauczaniem dzieci płci żeńskiej zajmowały się Siostry miłosierdzia z szczególną gorliwością i skutkiem pomyślnym, i dlatego też zastępstwo miejskie postarało się, by pobożny ten zakład mógł się i na przyszłość utrzymać.

Dorośli robotnicy dopełniają potrzebnych robot domowych nie tylko wewnątrz zakładu, lecz nadto najmowali się i po-za domem do prac miejskich i u prywatnych do rąbania drzewa i innych zatrudnień.

Dla odpowiedniego zatrudnienia ich w samym zakładzie urządzono warsztaty krawiecki i szewski pod bezpośrednim dozorem umyślnie do tego przyjętych majstrów, a w tych warsztatach wyrabiano potrzebną dla zakładu odzież i obuwie, i przyuczano młodzież w zakładzie zostającą do tych rzemiosł. Wykonywano też w zakładzie i inne roboty, a mianowicie kazano sortować i drzec pierze, skubać szarpie, praść i sporządzać patyczki do fabrykacyi zapalek.

Stan znajdujących się równocześnie w zakładzie osób wynosił w miesiącach zimowych 300 osób, a między tem było pięć szóstych części samej działy. Z początku brano do zakładu osoby z arestów miejskich, które się tam dostawały za żebractwo, później zaś zgłaszali się do zakładu i sami, a mianowicie ludzie niemający potrzebnej na zimę odzieży.

Koszta utrzymania domu roboty i przytulku wynosiły od pierwszego otworzenia zakładu dnia 5. grudnia 1854 do końca października 1855 na 18.877 złr. 40<sup>1</sup>/<sub>4</sub> kr., z czego

wpłynęło ze składek dobrowolnych . . .	1039 złr. 3 kr.
a z zarobku uzyskanego w zakładzie . . .	1931 złr. 16 kr.

Razem . . . . .	2970 złr. 19 kr.
-----------------	------------------

resztę zaś w kwocie . . . . .	15.907 złr. 21 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> kr.
-------------------------------	--

dołożono z przychodów miejskich. Rada miejska stołecznego miasta Lwowa zabezpieczyła już dalsze istnienie tego wielce pożytecznego zakładu, a Jego c. k. Apost. Mość raczył podczas obecności Swej we Lwowie roku 1855 dozwolnić najtęskawiej, by zakład ten nazwano od Jego najdosłojniejszego Imienia. Teraz zaś zajmuje się zastępstwo miejskie organizacją zakładu i projektem wybudowania koniecznego w tej mierze gmachu.

**Kraków, 12. kwietnia.** W krakowskim okręgu administracyjnym w Galicyi i w wielkim księstwie krakowskim sprawdziły c. k. indemnizacyjne komisje powiatowe do końca marca 1856 7736 zameldowań z 250.101 pozycjami.

Całkiem załatwiono 3099 zameldowań co do należności przypadających do wynagrodzenia z funduszu krajowego w 3003 gminach i przysiółkach z 129.079 obowiązanych i z kapitałem indemnizacyjnym 21.225.833 złr. 20 kr., a przytem wydano 2969 wyroków.

Obliczono też wynagrodzenie za niesłusznie uiszczone należności poddańcze w sumie 10.222 złr. 35 $\frac{1}{2}$  kr., tytułem zaś zaległości przysądżono za czas od 15. maja 1848 17.295 złr. 13 $\frac{5}{8}$  kr.

Dalej załatwiły zupełnie wspomniane komisje w tym samym przeciągu czasu 2151 zameldowań względem wynagrodzenia i spłacenia tych należności ze strony obowiązanych, które na ich korzyść zniesione zostały, a to w 1613 gminach i przysiółkach, i uwolniono od ciężarów poddańczych w tych gminach 29.453 obowiązanych z kapitałem indemnizacyjnym w sumie 1.550.242 złr. 47 $\frac{2}{8}$  kr.

W zaległościach dziesięciny obliczono 148.731 złr. 44 $\frac{7}{8}$  kr., przyczem wydano 29.453 wyroków indywidualnych i dla gmin szczególnych, i sporządzono 7331 specjalnych wykazów zaległości i 1325 wykazów głównych.

Z kapitału przysądzonego uprawnionym do otrzymania indemnizacji przez c. k. powiatowe komisje indemnizacyjne w pierwszej instancji w sumie 22.776.076 złr. 7 $\frac{2}{8}$  kr., przypada za miesiąc marzec 1856 1.858.437 złr. 57 $\frac{2}{8}$  kr.

Ze strony c. k. ministerjalnej komisji indemnizacyjnej przysądżono do wynagrodzenia stanowczo w drugiej instancji w czasie do końca marca 1856:

a) w zaliczkach na kapitał z zastrzeżeniem sądowego przyznania 3.828.000 złr.

b) tytułem zaliczek na renty w obligacjach na dług państwa 3.670.530 złr., i

c) na rachunek kapitału indemnizacyjnego i wykupnego 21.091.559 złr. 37 $\frac{2}{8}$  kr., tudzież w zaległościach za czas do 15go maja 1848 14.736 złr. 57 $\frac{7}{8}$  kr., a nakoniec w zaległościach dziesięciny 130.758 złr. 23 $\frac{3}{8}$  kr.

Z przysądzonego kapitału indemnizacyjnego przypada za miesiąc marzec 1856 1.876.086 złr. 37 $\frac{2}{8}$  kr.

Liczba obowiązujących w tej mierze wyroków wynosi 2627, a mianowicie względem należności poddańczych w 2701 gminach i przysiółkach z 115.271 obowiązanych, jako też 25.724 wyroków co do słusznego wynagrodzenia i spłacenia powinności zniesionych w 1480 gminach i przysiółkach z 25.724 obowiązanych.

C. k. dyrekcya funduszy indemnizacyjnych zaasynowała: a) w zaliczkach na kapitał i renty dla 1233 uprawnionych 5.297.050 złr.

b) w przynależnych zaległościach rent po dokonaniem obliczeniu dla 647 uprawnionych 920.513 złr. 31 kr., i nakoniec

c) tytułem reszty kwoty kapitałowej dla 163 uprawnionych 1.940.569 złr. 18 kr., a przeto razem 8.158.132 złr. 49 kr. w czasie do końca marca 1856, z której-to sumy wypłaciły c. k. kasy funduszy indemnizacyjnych stronom przynależnym 7.810.620 złr. w 11.218 obligacjach na dług państwa i 36.357 złr. 13 $\frac{2}{4}$  kr. w gotówce.

Z Medyolanu donoszą z 9. kwietnia. Ostatni dzień dziewięć-dniowego, niegdyś przez s. p. Jej Mości Cesarzową Maryę Teresę ustanowionego nabożeństwa, obchodzono uroczystie dziś w kościele Panny Maryi. Na tę uroczystość zebrała się starszyzna cywilna i wojskowa, tudzież ludność tutejsza w znacznej liczbie. Przyległe kościołowi ulice przyozdobiono świecacznie.

**Tryest, 10. kwietnia.** Jego Excelencya jenerał gubernator Indyi holenderskich p. Pahud odpłynął dziś na pokładzie paropływu Lloyda „Bombay“ do Aleksandryi.

## Hiszpania.

(Depesza z 12. kwietnia.)

Depesza z Madrytu z 12. kwietnia donosi: „Jenerał Zabala przybył 11. b. m. w towarzystwie gubernatora miasta do Walencyi. — Deputacya miasta ofiarowała rządowi usługi swoje w sprawach municypalnych Madrytu. — Władza miejska w Biskai, która zażądała dymisji, odwołuje to żądanie i przyrzeka uległość rozkazom rządowym i uchwałom Kortezów. — Wiadomości od granicy francuskiej są pomyślne; wszystkich przewodzców karlistowskich, którzy się tam znajdowali, miano wydalić w głąb kraju.“

## Anglia.

(Rozprawy w izbach dnia 11. kwietnia.)

Na posiedzeniu izby wyższej dnia 11go kwietnia wniósł Biskup z Exeter bil względem ustalenia karności kościelnej, a Lord Kanclerz bil względem zmodyfikowania ustawy o rozwodach małżeńskich. Bliższych szczegółów o dążności tych projektów nie można było dowiedzieć się jeszcze, jak się to zwykle dzieje przy pierwszym odczytaniu bilu.

W izbie niższej pytał Sir de Lacy Evans, czyli angielscy kapelani wojskowi, którzy odznaczyli się w Oryencie, otrzymując jaką nagrodę? Lord Palmerston odpowiada, że rząd nadał już niektórym posady w Anglii, i że niezapomni także o innych. Mr. S. Herbert sady, że nie byłoby niestosownie zaszczyścić ich medalami. Sir G. Grey oświadczył na zapytanie, że istotnie zatrudniano wielu

robotników w król. arsenalach i warsztatach w niedzielę, gdyż naglące potrzeby wymagały tego. Sir C. Wood potwierdził to także dodając, że admiralicya zakazała to na przyszłość. Mr. Napier, który po chwili wrócił do tej samej kwestyi, zrobił uwagę, że tym sposobem zmuszano przeszło 1000 robotników do znieważania dni świątecznych. W obec takiego naruszenia wolności chrześcijańskiej wydaje się obłudną najnowszą uchwałą izby przeciw odwiedzaniu muzeum angielskiego w niedzielę. Po kilku innych jeszcze pytaniach i odpowiedziach mniej ważnych ukonstytuowała się izba znowu w komitet dla obradowania nad kwestyą względem szkół ludowych, i Lord J. Russell otworzył nanowo odroczoną debatę. Sir G. Grey rozwodził się z pochwałami nad filantropią i talentem szanownego lorda, chociaż zdawało mu się, że zbyt lekce waży trudności połączone z wykonaniem swego planu. Ponieważ zaś szanowny Lord sam cofa owe rezolucye, względem których najbardziej różnią się zdania, przeto może mu rząd użyczyć pomocy swej pod pewnymi warunkami, ale niechce przyjmować na siebie układania projektów na podstawie tych rezolucyi. Przeciwnym przymusowym podatkom szkolnym i rozporządzeniu względem funduszy dobroczynnych musi jednak stanowczo zaprotestować. Z drugiej strony zaś nie zgadza się rząd także ze zdaniem Sir J. Grahama, że system dobrowolności byłby dostateczny w tej mierze. Mr. Ball i Sir S. Northcote odrzucają cały plan. Mr. Drummond sady, że angielscy mężowie stanu postradali rozum. Najpierw nieumie żaden rozróżnić wychowania od nauki; tamto pobiera się od rodziców i duchownych, ta zaś od innych osób. Jeśli duchowieństwu nie udało się wychować teraźniejszej generacyi w bojaźni Boga, cóż tu poradzi nauczyciel szkolny? Tylko do śmiechu pobudza ten plan, by przyszłych blacharzy, kowali i najemników uczyć muzyki i obcych języków. Jego zdaniem nie ma państwo nic do czynienia z wychowaniem ludu, tylko przyszła mu prawo karać tych, którzy z braku wychowania naruszają ustawy, to jest małych złodziei wydaląc z kraju, a wielkich ze świata. Mr. Miles potępia bierne postępowanie rządu; mniemano trudności istnieją zdaniem jego tylko w teorii, i znikłyby przy pierwszej próbie praktycznej. Mr. Gladstone sady, że postępowaniem izby nie można wcale się zbudować. Po szumnych ogłoszeniach swego planu, i gdy wiele członków pochwaliło już pierwszą z rezolucyi, odejmuje szanowny lord debacie właśnie najważniejsze punkta swego systemu — zaczem musi przewidywać swoją klęskę. Cały ten plan jest w ogóle nieangielski, i zaprowadza machinalną, powierzchowną metodę zamiast dobrowolnej i duchownej dążności. Mr. D'Israeli udziela szanownemu wnioskodawcy życzliwą radę, by cofnął także pierwszą z swoich rezolucyi. Jakkolwiek może się wydawać szanownemu lordowi, że ma słusność za sobą, to przecież mógł się już przekonać dotychczas, że zdanie izby zupełnie jest przeciwnie. Lord J. Russell oświadcza, że musi z wdzięcznością odrzucić tę życzliwą radę. Izba wyraziła się dziś wieczór z najwyższymi pochwałami o istniejącym systemie, ale niechaj przypomni sobie, że ten sam system szkolny utrzymał się tylko większością 2 głosów w roku 1839. Zatem pomimo niepomysłnego zdania szanownych członków nie może on się wyrzec nadziei, że zdoła teraz przywieść do skutku rozszerzenie istniejącego systemu szkolnego. Cofnąć pierwszą rezolucyę znaczyłoby zwatpieć o całej sprawie, a do tego nie ma powodu jeszcze. Mr. Barnes zaproponował odroczenie debaty, ale izba oświadczyła się za głosowaniem. Z tego pokazało się 158 głosów za a 260 przeciw pierwszej rezolucyi Lorda J. Russella, a zatem i przeciw całemu planowi. — Posiedzenie skończyło się o 2. godzinie po północy.

## Francya.

(Czynności ciała prawodawczego. — Zmiany w urzędach. — Przedłużenie urlopów. — Ruda złota z wyspy Bourbon. — Ogłoszenie protokołów konferencyjnych. — Subskrypcya 25 centymowa. — Sady policyi poprawczej. — Książę Hieronim. — Ceremoniał chrztu. — Wyprawa okrętów po wojsko. — Uroczystości i zabawy w obozie Krymskim.)

**Paryż, 14. kwietnia.** Ciału prawodawczemu zostanie wkrótce przedłożona ustawa, na mocy której będzie Cesarz miał prawo przyznawać osobiście i oznaczać pensje nadawane tytułem nagrody narodowej wdowom po wysokich urzędnikach, jenerałach i t. p. jako też wyjątkowo nagrody dla takich urzędników, jenerałów i t. p. za nadzwyczajne ich zasługi. Ciało prawodawcze zaś będzie tylko przy wotowaniu budżetu potwierdzać te przyzwolenia. — Słychać z pewnością, że marszałek Vaillant, by wypocząć po dwuletniej nateżającej pracy, ustąpi ministeryum wojny marszałkowi Randon, którego następcą w Algierze, jeśli do tego czasu wyzdrowieje zupełnie, ma być marszałek Bosquet i rozpocząć nowy swój urząd wyprawą do Kabylii. Armia afrykańska pokłada w tym jenerale nieograniczone zaufanie. Żołnierze pamiętają to dobrze, że niegdyś ochronił swą przytomnością umysłu całą kolumnę wojska od nieochybnej prawie zguby. — Minister wojny rozporządził, ażeby tym wojskowym armii orientalnej, którzy znajdują się za urlopem we Francyi, przydłużono termin urlopu, by mogli na miejscu oczekiwać powrotu swych pułków do Francyi lub do Algieru.

Pewien właściciel dóbr na wyspie Bourbon przywiózł z tamtąd kilka beczek rudy garncarskiej (Galéne), i kazał ją chemicznie rozbiierać. Przekonano się, że ruda ta zawiera w sobie wiele złota, i pp. Thiers i Mignet przyrzekli właścicielowi dostarczyć potrzebnych kapitałów, jeśli zdoła uzyskać od rządu koncesyę na założenie kopalni. Koncesya została udzielona, i pan Magnan doręczając ją szczęśliwemu właścicielowi rzekł: „Cesarz wie, że p. Thiers ma

udział w przedsiębiorstwie pana, i to był jeden z głównych powodów do wysłuchania pańskiej prośby; gdyż Cesarz korzysta chętnie z każdej sposobności, by okazać panu Thiersowi swoją życzliwość.“ Mówią, że p. Emil Pereire chce nabyć tę koncesję za 3½ miliona franków. — Dzienniki otrzymały wezwanie, ażeby nieogłaszały listu pasterskiego nowego arcybiskupa z Luçon.

— Paryski korespondent dziennika *Independance belge* donosi, że ogłaszanie protokołów kongresowych sprzeciwia się właściwie zwyczajowi dyplomatycznemu. Z kongresów wiedeńskich w roku 1814 i 1815 niewytoczono też przeto ani jednego z podpisanych protokołów; i chociaż w Anglii istniał już podówczas rząd parlamentarny a we Francji zaprowadzono go właśnie, nieodważyli się przeciw pełnomocnicy angielscy odstąpić od dyplomatycznego zwyczaju tajemniczości. Jedyny wyjątek w tej mierze zrobiono z protokołami konferencji londyńskiej w sprawie belgijskiej; ale protokoły te były tak krótko ztreshczone, że mało co więcej z nich się dowiedziano, niż ze samych traktatów, do których się odnosiły. „Odwołując się więc do tego przykładu“ — dodaje wspomniany korespondent — „i ze względu na to, że parlament angielski potrzebuje koniecznie obszernych wyjaśnień tej sprawy dla dopełnienia swej kontroli, oświadczył Lord Clarendon w kongresie, że musi przedłożyć izbom protokoły kongresu paryskiego. Oświadczenie to, jak mówią, niewywołało żadnej opozycji ze strony innych pełnomocników. Zdaje się być przeto rzeczą pewną, że protokoły zostaną ogłoszone. Ale że parlamentowi londyńskiemu zapewne tylko angielskie tłumaczenie przedłożone będzie, przeto być może, że oryginalny tekst protokołów, zatem w języku francuskim, ogłoszony zostanie w Paryżu w tej samej chwili, kiedy nastąpi przedłożenie ich w Londynie, by tym sposobem zapobiedz wszelkim mylnym wykładom tłumaczenia angielskiego, które bez wątpienia różniłoby się znacznie od oryginału.“

— Wdowie zmarłego w ciągu wyprawy bałtyckiej kapitana fregaty, Duparcé, nadal Cesarz przywilej na trafikę tytoniu; ale że nieudało jej się uzyskać od prefekta Sekwany gruntu do budowy wewnątrz Paryża, przeto rozkazał Cesarz swemu budowniczemu wystawić jej lokal w obrębie lasku boulońskiego. — W czwartej dzielnicy miasta otworzono subskrypcję na podarunek, który ma być ofiarowany Cesarzowej. Nikt niemoże subskrybować więcej nad 25 centymów. — Temi dniami układano się o kupno dziewięciu domów przy pałacu Louvru, które mają być rozbrane dla rozszerzenia jego. Miasto ofiarowało 1,477.000 franków zamiast 2,118.000 żądanych ze strony właścicieli; komisya wyłączenia zaś przyzwoliła na 1,680.500 franków. — Sad policyi poprawczej w Bougé skazał 17 osób obwinionych o udział w towarzystwie „Mariane“ na więzienie od 8 do 12 miesięcy, a oprócz tego na kary pieniężne i solidarne zwrócenie kosztów sądowych. Tylko dwóch oskarżonych zeznało, że są w istocie członkami tego tajnego towarzystwa. — Podług doniesień z Toulonu zabrano już ztamtąd do Odessy wszystkich pozostałych jeszcze jeńców wojennych, około 100 ludzi z 3 oficerami.

— Książę Jerome wyzdrowiał już zupełnie i wychodził dziś po raz pierwszy. Najpierw odwiedził Cesarza i Cesarzowę i nowonarodzonego księcia, a potem przejeżdżał się po lasku buleńskim. — Jak słychać oznaczono chrzest cesarskiego potomka na dzień 9go czerwca. Program ceremonii ma być taki sam, jak niegdyś do chrztu Króla rzymskiego. Religijny obrządek odbędzie się o 4. godzinie wieczór w paryzkim kościele Notre-Dame. Młody książę odjedzie potem napowrót do St. Cloud, a Cesarstwo udadzą się do Hotel de Ville, gdzie nastąpi świetna uczta i festyn. W dniach następujących będą się odbywać potem rozmaite festyny w Wersalu, w St. Cloud i w innych rezydencyach cesarskich.

— Okręta liniowe „Bretange“, „Ulm“ i „Fleurus“, i fregata parowa „Darcu“, które kolejno odwoziły wojska do Algieru, udały się ztamtąd na czarne morze, by zabierać wojska mające powrócić do Francji. Fregata parowa „Ulloa“, która temi dniami przybyła z Brestu do Algieru, udaje się również na czarne morze.

— Na flocie czarno-morskiej obchodzono wiadomość o urodzinach potomka cesarskiego paradą wojskową i odśpiewaniem hymnu ambrozyńskiego na pokładzie okrętu „Napoléon.“ Około południa powiewały bandery na wszystkich okrętach, a na okręcie admirałskim dano 101 wystrzałów równocześnie z bateriami lądowymi i okrętami angielskimi. Żołnierze okrętowi otrzymali też podwójne racje wina, a wieczór odbyło się na pokładzie okrętu „Napoléon“ świetne widowisko.

Dzienniki francuskie donoszą z *Kamieszy* z 25. marca, że dniem wpróż utworzono tam teatr francuski. Dekoracje sceniczne są bardzo piękne i oświetlone gazem ruchomym. Na przedstawieniu było przeszło 1500 osób. Z rozkazu Cesarza otrzymuje 200 żołnierzy francuskich codziennie wstęp wolny. Pierwsze miejsca zachowano dla jenerałów, admirałów i wyższych oficerów armii lądowej i morskiej. — Pod Eupatoryą odbył się dnia 17. marca zjazd jenerała Allonville i kilka wyższych oficerów rosyjskich. Zebrano się pod jednym z namiotów pod miastem, a powitanie i dalsze rozrywki wspólne odbyły się niemal w taki sam sposób, jak niedawno przed tem na dolinie czerniańskiej.

## Niemce.

(Rekolekcyje i zbory.)

Stosownie do umowy przewielebnych biskupów niemieckich, zaszedł w grudniu 1854 w Rzymie, a w lecie 1855 w Fuldzie i Mo-

gunceyi, będą na przyszłość ci prałaci od czasu do czasu zgromadzać się na grobie świętego Bonifacego w Fuldzie, ażeby na sposób ćwiczeń kapłańskich zabawić kilka dni w samotności dla zebrania i obudzenia ducha. Przedsięwzięcie to będzie wykonane jeszcze w bieżącym roku w dziewiątą niedzielę po Zielonych Świątkach to jest dnia 13. lipca po raz pierwszy.

*Weser Zig.* donosi, że senat, który wydał zaproszenie na zбір kościelny, mający się odbyć dnia 9. aż po dzień 12. września w Lubecie, wzbraniał się według powziętej niedawno uchwały, dać do dyspozycji temu ewangelicznemu zborowi którykolwiek z Lubeckich, jak wiadomo luterskich kościołów.

## Królestwo Polskie.

(Opatrzanie ludności. — Przedsiębiorstwo.)

Dla ulżenia panującego niedostatku rozkazał książę Gorczakow, ażeby z wojskowych magazynów gubernii Warszawskiej, Płockiej, Lubelskiej i Augustowskiej po umiarkowanych cenach sprzedano, lub w części także rozdano 22.810 kwart maki, 18.928 sucharów i 1890 kwart krup hreczanych.

Z **Warszawy** donoszą z 4. kwietnia r. b.: Książę Gorczakow kazał zawiadomić przetożonych giełdy, że tak w Polsce jak i w Rosyi zamierza rząd o wielkich przedsięwzięciach, i że kapitałisci przysłużyliby się nie tylko własnym interesom, lecz nadto dowiedliby swego patriotyzmu i zasłużyli sobie na podziękę cesarską, jeśli o to się postarają, by w czasie należytym niezabrakło funduszy pieniężnych. Wspomniano przy tem, że Cesarz postanowił wyzwoić przemysł i finanse z rąk cudzoziemców, i że znajdujące się obficie w kraju środki pomocnicze chce ku temu użyć. Sądzą, że idzie tu najprzód o budowę kolei żelaznych i dokończenie rozpoczętych jeszcze za Alexandra I. kanałów.

## Rosya.

(Zawiadomienie o otwarciu portu.)

Z **Odessy** donoszą z 6. kwietnia: Względem przywrócenia stosunków handlowych ogłoszono tu następujące rozporządzenie ministerjum finansów: „Na mocy podpisanego w Paryżu traktatu dnia 18. (30.) marca, przywrócony został pokój między Rosya z jednej strony, a z drugiej między Francya, Anglią, Sardynią i Turcyą. — A że nasze stosunki handlowe z mocarstwami pomienionymi, z któremi potąd prowadziliśmy wojnę, przywrócone tym sposobem zostały do stanu dawniejszego, przeto okręta ich handlowe mają dotąd znów wolny wstęp do portów naszych, jak niemuiej zawijać mogą i nasze okręta handlowe pod banderą rosyjską do portów mocarstw pomienionych. O czem ministerjum handlu zawiadamia cały stan kupiecki.“

## Księstwa Naddunajskie.

(Przychylność Multan Wielkiej Porcie.)

**Bukareszt**, 5. kwietnia. Z Multan donoszą, że bojarowie tamtejsi posłali znów 1000 dukatów do Konstantynopola dla rannych z armii tureckiej w Krymie. Przy tej sposobności otrzymał książę multański od tureckiego ministra spraw zewnętrznych pismo następujące:

Mości Książę! Poselstwo Waszej książęcej Mości złożyło u wysokiej Porty 1000 sztuk e. k. dukatów na rzecz rannych z ces. armii tureckiej, a co jest jedną tylko częścią tych 4000 dukatów, które subskrybowano w Multanach dla rannych armii sprzymierzonych. Nieomieszkalem podać do wiadomości J. M. Sułtana tego nowego dowodu sympatyj, jakie mieszkańcy Multan nam okazują, i mam polecenie wyrazić Waszej książęcej Mości najwyższą radość J. M. Sułtana z tego nowego dowodu patriotyzmu, i oraz Go upraszać, byś te uczucia JCW. Sułtana podał do wiadomości mieszkańców multańskich osobnym artykułem dziennikarskim.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Wiedeń**, 18. kwietnia. Dowiadujemy się, pisze *Litograf kores. austr.*, że Jego ces. Mość dnia 15. b. m. podpisał dokumenta ratyfikacyi zawartego dnia 30. marca w Paryżu traktatu pokoju a równocześnie pismem własnoręcznym do ministra oświecenia rozporządził, ażeby za przywrócenie pokoju w Europie we wszystkich kościołach monarchyi odprawiono nabożeństwo dziękczynne. Ta uroczystość odbędzie się w Wiedniu w kościele metropolitalnym św. Szczepana w niedzielę dnia 20. kwietnia przed południem.

**Paryż**, 17. kwietnia. Dzisiejszy *Monitor* zawiera artykuł następującej treści: Konferencya ukończyła swe prace, ostatnie posiedzenie odbyło się wczoraj dnia 16. b. m., po podpisaniu traktatu pokoju zajmowali się pełnomocnicy jeszcze rozmaitemi kwestyami, by utwierdzić i uzupełnić dzieło pokoju. Wymiana ratyfikacyi nastąpi przy końcu tego miesiąca. Po ogłoszeniu traktatu pokoju, ogłoszone będą także niezwłocznie protokoły konferencyi. — Dziennik *Pays* donosi, że hr. Buol i baron Manteuffel mieli wczoraj posłuchanie pożegnawcze u Cesarza. — Według dziennika *Univers* odbędzie się uroczysty chrzest następcy tronu d. 21. czerwca r. b.

**Londyn**, 17. kwietnia. Na posiedzeniu izby wyższej zapewnił lord Panmure, że rząd wysłał wojska do Kanady dla uzupełnienia tamtejszej załogi bez żadnej myśli agresyjnej. W izbie niższej nie było posiedzenia. Pasierb lorda Palmerstona Earl Cowper umarł nagle.

Rzym, 15. kwietnia. Półurzędowy dziennik *Cattolico* donosi: Jenerał Kisselew upoważniony jest do zawarcia konkordatu między Rosją a stolicą apostolską.

Marsylia, 17. kwietnia. Paropływ „Indus” przybył z Konstantynopola z wiadomościami z dnia 7. b. m. Sułtan nadał księciu Albertowi order Medżidje. — Wojska sprzymierzone ustąpią naj-samprzód z Kinburna.

### Kurs lwowski.

Table with columns: Dnia 19. kwietnia, gotówką (złr., kr.), towarem (złr., kr.). Rows include Dukat holenderski, Dukat cesarski, Półimperyj zł. rosyjski, etc.

### Wiedeński kurs papierów.

Table with columns: Dnia 17. kwietnia, w przecięciu. Rows include Obligacje długu państwa, Pożyczka z losami z r. 1834, Obl. wiedeński miejskiego banku, etc.

### Wiedeński kurs weksłów.

Table with columns: Dnia 17. kwietnia, w przecięciu. Rows include Amsterdam za 100 holl. złotych, Augsburg za 100 zlr. kur., Frankfurt n. M. za 120 fl., etc.

### Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 19. kwietnia. Oblig. długu państwa 5% 85 1/16; 4 1/2 —; 4% —; 4% z r 1850 — 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 zlr. —; z r. 1839 —. Wiedeński miejski bank. — Węgierski obl. kamery nadw. — Akcje bank. 1131. Akcje kolei półn 3010. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żegluga parowej 655. Lloyd 470. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 zlr. 543 3/4 zlr.

Amsterdam l. 2. m. 84. Augsburg 102 1/8 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 100 3/4 2. m. Hamburg 74 7/8 2. m. Liworno — l. 2. m. Londyn 10 — 3. l. m. Medyolan 102 1/4. Marsylia 119 1. Paryż 119 1/4. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 5 1/2. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. — lit. B. — Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 79. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 108 1/2. Pożyczka narodowa 86 3/8. C. k. austr. akcje skarbu. kolei żelaz. po 500 fr. 383 3/4. fr. Akcje c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 344 3/4.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. kwietnia. Hr. Zabielski Ludwik, z Stryja. — PP. Klimowicz Józef i Dylewski Marcin dr. i adv. kraj., z Stanisławowa. — Dobrski Piotr, z Podbuża. — Hohendorf Eustachy, z Bara. — Mierzyński Rafał, z Baryłowa. — Skolimowski Julian, z Dynisk. — Nowacki Kaz., z Trysaniec. — Barański Michał, z Radłowiec. — Skrzyński Ludwik, z Nozdrzec.

Dnia 20. kwietnia.

Hr. Golejewski Adam, z Hryncy. — PP. Wajgart Waleryan, dr. praw., z Jarosławia. — Hajdel Oktaw, z Drohiczówki. — Tretter Mieczysław, z Dzwiniacza. — Malinkowski August, c. k. radca finans., Skwarczyński Piotr, adwokat, Borkowski Włod., c. k. szambelan i Serwatowski Wojciech, z Krakowa. — Fontana Winec, c. k. adjunkt powiat., z Komarna. — Czacki Michał, z Rosyi. — Zwiakowski Jan, z Ludanowa. — Kierski Nikodem, z Mszanów. — Wojczyński Alfred, z Tuligłów. — Grzewski Aleks., c. k. adj. pow. z Rawy.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. kwietnia.

Hr. Baworowski Wacław, do Dembicy. — Baron Czechowicz Aleks., do Rusowa. — Kuchinka Józef, inspektor podat., do Żółkwi. — Biliński Jan, do Huty.

Dnia 20. kwietnia.

Hr. Karnicki Teodor, c. k. szambelan i rotmistrz w armii, do Warszawy. — Hr. Komorowski Franc., do Łuczyc. — Hr. Czacki Aleks., do Krechowa. — Dzieduszycki Kazimierz, do Niesłuchowa. — PP. Miakowski Abdon, do Kłoczowa. — Wasilewski Piotr, do Uhryna. — Tyszkowski Gozdawa Jan, do Kniażego. — Angeli c. k. porucz. do Dembicy. — Thullie Stanisł. i Abancourt Ksawery, do Łowczy. — Kielanowski Tytus, do Kozłowa. — Bogdanowicz Max. i Pietruski Konst., do Kulikowa.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie dnia 18. kwietnia.

Table with columns: Pora, Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum., Stopień ciepła według Reaum., Stan powietrza wilgotnego, Kierunek i siła wiatru, Stan atmosfery. Rows include 6. god. zrana, 2. god. popoł., 10. god. wiecz.

### T E A T R.

Dziś: Przedst. niem.: „Der Sonnenhof.“  
Jutro: Na korzyść chorzysty p. Edwarda Kun z opera niemiecka: „Die Jüdin.“

## KRONIKA.

W Palermo zadziwia teras nadzwyczajnym swym talentem do obcych języków pewien 10cioletni chłopczynu nazwiskiem Girolamo di Majo, który oprócz ojczystego języka swego umie także doskonale po łacinie, francusku, po angielsku, hiszpańsku i po grecku, a oprócz tego posiada obszerne wiadomości historyczne, geograficzne, fizyczne i z historyi naturalnej. Nanczycielem jego był ksiądz Natoli, który osieroczonego Girolama wziął w szczególną swą opiekę. Z polecenia jeneralnego namiestnika sycylijskiego stawiono Girolama di Majo przed królem sycylijskim, który po dość długiej z nim rozmowie polecił instytutowi naukowemu „Collegio filosofico e litterario“, by zdał sprawę o jego zdolności i talencie. Sprawozdanie to wypadło bardzo pomyslnie, a król wyznaczył na przedstawienie ministerjalnego sekretarza państwa chłopczynie roczną pensję 400 dukatów do lat wieku 21, by mu tym sposobem ułatwić dalsze wychowanie naukowe.

— Dzienniki donosiły niedawno o meetyngu uwolnionych więźniów odbytym w Londynie na wezwanie pana Mayhew autora kilku znanych dzieł o londyńskich atosunkach społecznych. Pod auspicjami tego samego autora odbyło się dnia 7. kwietnia dziwniejsze jeszcze zgromadzenie, to jest meeting londyńskich złodziei. Zamiarem tego zgromadzenia było podać złodziejom sposobność do wynurzenia swych zażaleń przeciw społeczeństwu i do naradzenia się nad środkami, za pomocą których staćby się mogli znowu pozciewimi członkami społeczeństwa. Jestto rzeczywiście ciekawy przykład tego co w Anglii nazywają wolnością poddanych, że zgraja znanych w mieście zbrodniarzy zebrać się może na miejscu publicznem na naradę nad swem odrębnem położeniu, bez obawy doznania jakiegokolwiek przykrości ze strony policji. W żadnej innej sto-

licy europejskiej nie mogłoby coś podobnego przyjąć do skutku. Na tym meetyngu znajdowało się przeszło sto członków arystokracji hultajskiej, takzwanych „swell mobsmen“, którzy na pospolitą mofłoch rzemizieszków, tak zwanych „square men“, spoglądają z tą samą pogardą jak Franciszek Moor na „pospolitych grzeszników.“ Panowie złodzieje wyglądali dość przyzwoicie, jak donosi sprawozdanie z posiedzenia, dobrze karmieni, dobrze odziani i jak na złodziejów wcale swobodni. Niektórzy odznaczali się nawet pewną wytwornością w toalecie i błyszczeli od złota i drogich kamieni, które może tego samego dnia „pracą rąk swoich“ nabyli. Byli pomiędzy niemi butne młode chłopcy, którym się wydać jeszcze niepowinęła noga na śliskiej drodze występku. Mowy ich jednak z małemi wyjątkami niechęlny bynajmniej skruczą. Okazało się, że nie uczucie powrotu do uczciwego życia. Łatwo było poznać, że większa część szanownych członków chętnieby została przy swem rzemieśle, gdyby nie przykre wdwanie się policji w ich sprawy, i grożące zład każdej chwili niebezpieczeństwo.

— Z najlepszym skutkiem uprawiają teraz w rozmaitych okolicach Francji i Algieru tak zwane Sorgho (Holcus saccharatus), nową roślinę cukrową, którą były konsul w Szanghai, p. de Montigny, przywiózł z Chin do Francji. — Roślina ta zdaje się nastręcza nowy, bardzo ważny artykuł fabrykacji europejskiej.

— Od roku 1853 rozbilo się 12 okrętów amerykańskich, które do największych należały. Z okrętami temi zginęło 1250 ludzi, a prócz tego i wartość pieniędzy w sumie 7,250 000 dollarów.